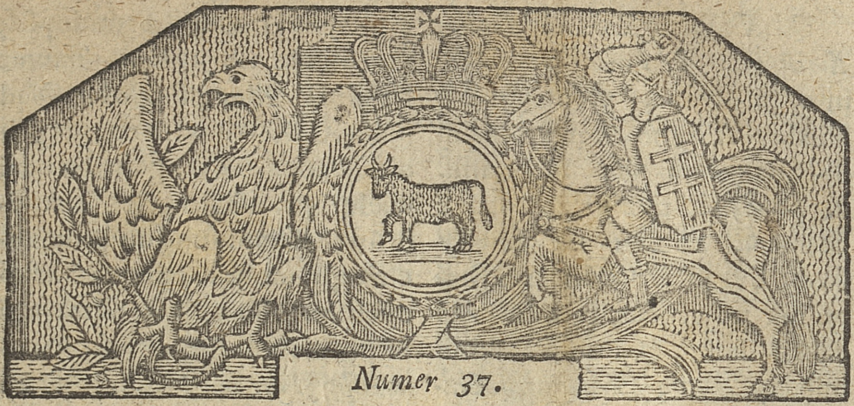


Numer 37.

GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę dnia 9. Maia Roku 1778.

Z Warszawy dnia 9. Maia. Uroczystość wczorayszą *S. Stanisława* Biskupa *Krakowskiego*, z zwykłą świetnością Stolica tuteysza obchodziła: w Kościele zaś *S. Krzyża* JJ. X.X. *Missyonarzow*, Orderu pod Imieniem tegoż Swiętego Kawalerowie, zgromadzilisię na Mszą S. przez Jmci Xiędza *Ossolińskiego* Biskupa *Kiiowskiego* śpiewaną; podczas którey, Kazanie miał Jmość Xiądz *Staniszewski* Scholastyk Koadiutor *Warszawski*, dowodząc: Iż gruntem prawego Rządu Królewstw, iest Religia.

Xiąże Jmość *Prymas*, dnia onegdayszego rano o godzinie 7. do *Skierniewic* z tuteyszey wyiechał Stolicy; do którey w tych dniach przybył Jmość Pan Hrabia *Mier*, Starosta *Hermanowski*, Kawaler Orderu *S. Stanisława*.

Po zeyściu Xiążęcia Jmci *Radziwiłła* Sekretarza W. Koronnego, oddana iest Sekretarya W. Koron: Jmci Xiędzu *Lipskiemu* Referendarzowi W. Koronnemu; Referendaryą zaś W. Koron: otrzymał Jmość Xiądz *Garnysz*, Biskup *Larandeński*, Suffragan *Gdański*, Probosczcz Katedralny *Kuiawski*.

Od Niższego Renu dnia 18. Kwietnia. Trudno pogodzić przygotowania y pogłoſki o bliſkiey Woynie, z niektóremi dochodzącemi nas nowinami. Z *Londynu* piſzą, że Lord *Stormont* znowu na dawny ſwoy Urząd Poſelſki do *Francyi* ma powrócić; pewna zaś rzecz ieſt, że koło Pokoiu między *Anglią* y *Francyą*, po Gabinetach tych Dworów roboty nieuſtaią. Z dnia 9. na 10. w nocy, przybiegł z *Londynu* do *Werſalu* Goniec, z tak wielkiey wagi Liſtami, że Hrabia de *Vergennes*, ſądził za rzecz, obudzić Króla Jmci, który na tych miaſt Radę z Miniſtrami złożywſzy, we 3. Kwadranſe tegoż Gońca do *Londynu* z odpowiedzią wyprawił.

Z Londynu dnia 17. Kwietnia. Mamy z *Hagi* wiadomość, iż tam pewny Pan *Johnſton* przybył dla ułożenia, imieniem Kongreſſu, między *Hollandyą* y *Ameryką Ziednoczoną* Traktatu. Z *Francyi* zaś piſzą, iż J. P. *Adams* po to iedynie tam od Kongreſſu ieſt przyſłany, ażeby Traktat Zaczepny y Odporny zawarł z Dworem *Werſalſkim*. Jeśli to pewna, przypoźnobyśmy iuż, a przynaymniey z mnieyſzą nierównie korzyścią, nawet uznania Niepodległości Oſad ieliſię. Cieſzy nas nieco w tych okolicznościach gorliwość wielu prawdziwych Patryotów, całemi ſobą do powſzechnego dobra przykładaiących ſię. Tak Xiąże *Buccleugh* w przeſzłym tygodniu ofiarowałſię J. K. Mci ſam ſwoim koſztem 2. tyſiące Ludzi przyſtawić; na co y inni Xiążęta tym zagrzani przykładem podieliſię. Ta nayciężſza w tych czaſach klęſka, że gdy zewſzech ſtron niezmiernie wzraſtaią wydatki y długi (ſama bowiem Landmilicya tego Lata 500,000. F. S. więcey niż lat zwyczaynych koſztować będzie) przez nieuſność ku Miniſterium, Kredyt Narodowy cale upada. Ten Punkt naydłużey rozwodził Xiąże de *Richmond*, gdy Stan Narodowy cały teraznieyſzy w *Izbie Wyżſzey* opiſywał. Pokazał on w tym Artykule, że przez lat 15. pokoiu, 10. tylko Millionów długów Narodowych uſpokoiono; przyczyniono zaś onych za pamięci żyiących ieſzcze Ludzi, więcey 100. Millionów; a tak

proporcyi żadney między użeniem ciężaru w pokoiu, y przyczynieniem go w czasie Woyny, Narod niewidzi. Widzi zaś grube Ministerii błędy; dla których, iaką ku niemu zabiera nieufność, iawnym to iest dowodem, że ledwo można teraz 6. Millionów otrzymać; lubo wyższy od tey Summy Procent ofiarowano, niżeli w Roku 1761. od 12. Millionów dawano; iednak w tamtym czasie, siódmy iuż Rok *Anglia* z Domem *Burbońskim* Woynę prowadziła.

Z Paryża dnia 17. Kwietnia. Po przybyciu J. P. *Adams* z *Bostonu*, rozeszła się tu pogłoska że Kongres uwiadomiony o wysłaniu z *Anglii* Kommissarzów do Ugody z *Ameryką*, nieukazuie się wprawdzie być dalekim od weyścia z nimi w Umowy: ale na pierwszym czele kładnie te dwie wielkie Kondycye: naprzód żeby *Niepodległość Trzynastu Ziednoczonych Prowincyi na tych miast uznana była*; powtòre żeby *nie zosobna z Prowincyami szczegulnemi, ale ze wszystkiemi spolnie iako Stanem y Państwem Udzielnym, w ugodę wchodzono.* Jeśliby na te dwa Punkta *W. Brytannia* zezwolić chciała, gotowe być maią Osady z nią równie, iako y z innemi Mocarstwy Traktat Handlu y Przyiaźni zawierać. Rzecz podobna do prawdy, że się *Anglia* nie barzo zechce od tego wzbraniać; z właszcza że y *Hiszpania* uznaie *Udzielność* Osad: o czym miała iuż posłać Deklaracyą do sameyże *Anglii*, a to ieszcze napisaną w podobnych wyrazach do owych, których niegdyś Dwor *Londyński* użył, oświadczaiąc, że *Belgickie* Prowincye słusznie za *Niepodległe* ogłosiły się były.

Z Carogrodu dnia 24. Marca. Uzbraiania y budowania nowych coraz Okrętów, trwaią tu nieustannie. Przeszłego tygodnia Okręt ieden od 84. harmat, własnym *Kapitana Baszy* kosztem zbudowany, w przytomności samego *W. Sułtana* na wodę spuszczano. Sędzia Naywyższy *Turcyi Europeyskiey*, *Murath Molah*, w Duchowieństwie po *Muftym* naypierwszy, za obwinieniem *Kapitana Baszy*, z Urzędu zładzony, wysłany iest na wygnanie do *Gallipolu*. Przyczyna tey iego kary, nie iest pewna: iedni mówią, że on na nią zasłu-

żył przez zbyteczną do Pokoiu skłonność, z którą się często wydawał; drudzy zaś rozumieią, że niezmierne iego bogactwa, dały do tego okazyą.

Z Wiednia dnia 15. Kwietnia. Codziennie prawie świeże tu Woysk Regularnych Reymenta nadchodzą, y wypoczowszy troche, w dalszą się drogę puszczaią. Dywizye *Kroatów* często tędy, iedna po drugiey przechodzą, y oporządziwszy się w potrzebne rynsztunki, nieodwłocznie do *Morawii* y *Szląska* odchodzą. Co tylko należało do Prowiantów, Poczt y Aptek Obozowych, wszystko to, y większą część Bagażów Generalskich, ztąd powysyłano: przez co na 20. tysięcy Ludzi w tey Stolicy, iak rachuią, ubyło. Werbunki przytym dotąd nieustaią, y barzo pomyślnie idą. Z różnych Miast Mennic znaczne Summy przysyłaią, a większe ieszcze obiecuią. Pod *Kremnicą* bowiem mianosię dokopać bogatey y obfitey żyły złotey, która niezwyczayny dostatek tego kruszcu zdaie się obiecywać.

Z Paryża dnia 14. Kwietnia. Nasz bogaty ów Żyd Wexlarz *Peixotto* (o czym niedawno pisaliśmy) takſię był zawziął przeciwko swey Małżonce (po którey wziął niegdy w Posagu 50,000. Talarów) chcąc dokazać, że ona była iego nie żona, ale tylko nałożnica; iż iawnie odkazywałsię, że choćby całą swą bogatą substancyą przyszło mu na tę Sprawę łożyć, musi on ią koniecznie wygrać. Gdy go w tey tak azardowney zapalczywości hamował pewny iego przyiaciel, iż coby miał za pożytek, chociażby wygrał, gdy na taką wygranę straci swe Kapitały? on na to rzekł: *Niechbym tylko, acz z stratą całego mego maiątku, taką Sprawę wygrał; w krótce byłbym bogatszy niż przedtym: cały albowiem dzisieyszy Swiat, szukałby mnie dla siebie za Metra, iak bez kosztu, owszem z zarobkiem, można trzymać Metresy.* Wszakże, po wysłuchanych obu stronach w Parlamencie, przegrał na głowę *Peixotto*; a tak iak żona iego niebyła Metresą, tak on nie będzie iuż dzisieyszego Swiata Metrem.